

Najdroższy Święty Mikołaju,

Mam na imię Monika i niestety jestem już w takim wieku, kiedy płacenie podatków to nie obowiązek rodziców, a mój... Kiedyś myślałam, że trzeba być starym, żeby to robić, a okazuje się, że dopada to także ludzi młodych ☹️

W te święta mam kilka „dorosłych”, choć w sercu wciąż trochę dzieciennych życzeń:

- żeby mogła zjeść tyle czekolady ile zdołam, ale bez dodatkowych kilogramów (forma musi być, ale nie taka na ciasteczka),
- żeby premie w pracy wpadały każdego miesiąca (proponuję 200 zł za każdy ładnie narysowany szlaczek na przygotowanym do firmy zamówieniu),
- żeby Kevin sam w domu leciał w telewizji co rok, aż do końca świata (MY BIGGEST GUILTY PLEASURE),
- żeby każdego roku wierzyć, że istniejesz i że spełnisz choć część moich życzeń 😊

I zapomniałam o najważniejszym! W dniu 11 grudnia wpadaj koniecznie do Collegium Medicum w Bydgoszczy! Przed tym całym świątecznym chaosem najesz się pysznych, własnoręcznie ozdobionych pierniczków, będziesz mógł stworzyć swój własny dyfuzor zapachowy (w każdym kominie zostawisz swój niepowtarzalny zapach, ale czad!) oraz porobisz sobie fotki w fotobudce, które potem będziesz mógł udostępnić na relacji na Instagramie (koniecznie oznacz CM UMK :D)

Pozdrowienia dla wszystkich elfów oraz małżonki, która musi przeżywać chwile rozłąki <3

Z kubkiem kawy oraz lekkim uśmiechem nad własnym, dorosłym losem,

Monika